Nr. 74. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 30 Marca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawy nie nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja L. 5 i w Biurze Piekna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. — Miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Koptasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapcaye ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sonnyaśka. — W Tarnowie M. Rosenbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą za miejsce wiersza nonparelowego za raz Mk 10 — Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 15 — od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 30 od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

Kraków, 29 marca.

Dzisiejsze nasze telegramy nie przynoszą nowych szczegółów wyników plebiscytu, jak nas bowiem informują, komisja plebiscytowa w Opolu nie ma zamiaru ogłaszać w formie urzędowej wyniku plebiscytu, lecz zakomunikuje go wprost entencie w swoim raporcie.

W przemysłowej części Górnego Śląska wprawdzie w kilku miejscowościach nie obeszło się bez zaburzeń, wywołanych przez prowokatorów niemieckich, lecz nazogół, jak się zdaje panował na tym terenie, głównie dzięki ogłoszonemu stanowi oblężenia, względny spokój.

Prasa polska bardzo słusznie nawołuje dyplomację naszą w dalszym ciągu do czujności i podjęcia energicznej akcji, aby nam nie wydarto owoców plebiscytu. Znamiennym pod tym względem jest głos »Gazety Warszawskiej«, która pisze na ten temat:

»Plebiscyt nietylko nie rozstrzygnął jeszcze sprawy górnośląskiej, ale nie zakończył bynajmniej walki naszej z Niemcami. Terorystyczne ich wybryki na Śląsku i dziwnie w porę wybuchłe w Niemczech zamieszki, rzekomo komunistyczne każą się obawiać, iż uciec się oni mogą do gwałtów i wystąpień zbrojnych, które nie powinny nas niespodzianie zaskoczyć. Niewątpliwie wydadzą też nam walną bitwę dyplomatyczną i nie będzie ona łatwą do wygrania mimo wszystko tj. mimo, że pierwszą myślą ententy było oddanie nam Śląska bez plebiscytu mimo że należymy do państw sprzymierzonych i mimo, że Niemcy znajdują się obecnie w ostrym z koalicją zatargu.

Niemcy będą dowodziły, że wobec »niewyraźnego« wyniku głosowania należy pozostawić Śląsk państwu niemieckiemu. Dyplomacja nasza potrafi chyba bez wielkiego trudu przekonać ententę, że plebiscyt z 20 marca najzupełniej stanowczo przesądził los górnośląskiego okręgu przemysłowego. Pozostanie jednak sprawa innych powiatów, w których wynik plebiscytu był dla nas mniej korzystnym. Tu dyplomacja nasza będzie miała za zadanie wykazać przedewszystkiem, że polski ruch odrodzeniowy jest ruchem młodym i w pełnym znajdującym się biegu, że nie osiągnął jeszcze swego szczytu i że niewątpliwy wzrost jego przy ferowaniu wyroku uwzględnić należy.

Następnie zaś ententa zważyć powinna, że wytknięte granice niewątpliwie polskiemu okręgowi przemysłowemu zapewnić winny bezpieczeństwo strategiczne i dogodne komunikacje. Względy powyższe uwzględniać każe tekst traktatu, z własnego zaś bolesnego doświadczenia w Cieszyńskiem wiemy, jak bardzo Rada ambasadorów powodowała się chęcią przyznania Czechom potrzebnych im linij komunikacyjnych«.

SPRAWA WYZNACZENIA GRANICY NA G. ŚLĄSKU.

Paryż, 29 marca (PAT). Havas. »Petit Parisien« donosi, że **sprawa wyznaczenia nowej granicy na Górnym Śląsku nie będzie załatwiona przed połową względnie przed końcem kwietnia.** Komisja rzeczoznawców musi przedewszystkiem te nowe wyznaczone granice przedłożyć rządom sprzymierzonym, poczem dopiero odbędzie się posiedzenie konferencji ambasadorów, które **ostatecznie załatwi tę sprawę.** Jeżeli zajdzie tego potrzeba, będzie ta sprawa przedłożona Radzie Najwyższej. Nowa konferencja sprzymierzonych ma się zebrać wkrótce. Miejsce konferencji nie jest jeszcze oznaczone.

ENTENTA WOBEC WYNIKU PLEBISCYTU.

Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« donosi 25 bm. po nadejściu wyników plebiscytu na Górnym Śląsku:

Jenerał Lerond telegrafuje, że do sprawozdania rezultatów głosowania i opracowania projektu granicy, będzie potrzebował **kilka tygodni.**

Wedle informacyj korespondenta, zasięgniętych w kołach urzędowych, walka nasza o **Górny Śląsk będzie bardzo ciężka,** a trudno jest dziś przewidzieć jej rezultaty, gdyż nie wiadomo, jaką postawę przybiorą Anglja i Włochy. Jest rzeczą pewną, że angielscy reprezentanci na Śląsku są zwolennikami **utworzenia ze śląskiego rejonu przemysłowego neutralnego państwa pod kontrolą angielską.** — Z drugiej strony »Manchester Guardian« i »Daily News«, »Westminster Gazette« **żądają pozostawienia całego Śląska Niemcom,** natomiast prasa umiarkowana z »Temps« na czele, taksamo jak półurzędowa »Daily Chronicle« zachowuje rezerwę, unika zajęcia wyraźnego stanowiska. Dyplomaci angielscy są nieprzeniknieni. Niepodobna jest więc przewidzieć, co uczyni Lloyd George, lecz wobec ostatnich jego aktów w polityce zewnętrznej można mieć nadzieję, że podzieli przekonanie, iż bez rejonu przemysłowego Polska nie będzie mogła żyć.

Stanowisko Włoch wydaje się jaśniejszem, gdyż nota urzędowa, ogłoszona wczoraj w Rzymie, powiada, iż **Włochy będą żądały ścisłego zastosowania traktatu,** który głosi, że granica na Śląsku ma być wyznaczona według wyników plebiscytu. Jednak »Tempo« i »Corriere della Sera« zajmują stanowisko **wrogie podziałowi Śląska.**

Co do stanowiska Francji, opinja polska może być spokojna. Możemy być pewni, że Briand poparty energicznie przez parlament i opinję publiczną, okaże się stanowczym, wbrew niektórym kołom radykalno-socjalistycznym, któreby chciały utworzyć na Śląsku państwo neutralne, jak tego domaga się dziennik »Ere Nouvelle«.

WŁOCHY WOBEC WYNIKU PLEBISCYTU.

Z Rzymu donoszą 25 bm.:

Omawiając polemikę dzienników niemieckich z polskiemi w sprawie plebiscytu, streszczają główne organa prasy włoskiej swoje poglądy w formie, mające wszelkie znamiona **oficjalnej inspiracji,** iż w myśl traktatu wersalskiego **granica na Górnym Śląsku** będzie wytknięta według wyników plebiscytu z uwzględnieniem położenia **ekonomicznego i geograficznego okręgów.** Włochy nie domagają się niczego więcej, jak tylko ścisłego wykonania **traktatu wersalskiego.**

EMIGRANCI A WYNIK GŁOSOWANIA.

Z Bytomia donoszą 26 bm.: Jak wielki wpływ wywarło głosowanie emigrantów na wynik plebiscytu dowodzą następujące liczby: w okręgu Wielkie Strzelce ogólna liczba głosujących wynosiła 46.994, w tem emigrantów 7.390; przypuszczając, iż za Polską głosowało 20 procent emigrantów i odpowiednio zmniejszając liczbę głosujących z obu stron, otrzymamy: za **Polską** 21.600, za **Niemcami** 16.000. — Wskutek udziału w głosowaniu emigrantów plebiscyt w tym okręgu wypadł na **niekorzyść Polski.**

Bytom, 29 marca (PAT). Wedle prowizorycznego obliczenia, w **»bloku polskim« w powiecie strzeleckim oświadczyło się za Polską 23.039, za Niemcami 22.224.** Za Polską gmin 79, za Niemcami 43.

W powiecie lublinieckim za Polską 13.890, za Niemcami 15.060. Za Polską gmin 50, za Niemcami 37. Cyfry te objęte były podaną poprzednio sumą głosów w bloku polskim, wynoszącą **za Polską 421.269, za Niemcami 400.768. Gmin za Polską 652, za Niemcami 191.**

PROTEST PRZECIWKO UZNANIU GŁOSÓW EMIGRANTÓW.

Bytom, 29 marca. (PAT). W Opolu zawiązał się [illegible] „[illegible] Opolskiego", który ma na cel **przyłączenie powiatu opolskiego,** w którym jak wiadomo, Niemcy uzyskali większość głosów **do Polski.** Komitet ten wystąpił w pismach niedzielnych z odezwą do ludności powiatu opolskiego, w której **protestuje przedewszystkiem przeciw uznaniu głosów emigrantów** w powiecie opolskim. Odezwa stwierdza, że w powiecie opolskim panuje **wielkie rozgoryczenie z powodu niekorzystnego dla Polski wyniku głosowania.** Przedewszystkiem ludność tubylcza, która częściowo **dała się oszukać i przekupić** przez agitatorów niemieckich, odnosi się obecnie **wrogo do Niemców, żądając przyłączenia do Polski.** Komitet zbiera obecnie podpisy na petycję, która ma być wysłana do Komisji koalicyjnej i do Rady ambasadorów. Także z powiatu prudnickiego i z całego lewego brzegu Odry dochodzą wiadomości o podobnych nastrojach i rozpoczęciu podobnej akcji.

PO OGŁOSZENIU STANU OBLĘŻENIA.

Z Bytomia donoszą 25 bm.:

We czwartek wieczorem koalicyjny kontrolor m. Bytomia wezwał do siebie przedstawicieli miejscowej **prasy polskiej i niemieckiej,** aby im zakomunikować rozporządzenie, zaprowadzające **stan oblężenia.** Kontrolor przedstawił przedstawicielom prasy szczególnie te punkty, które dotyczą wydawnictwa dzienników i kładł nacisk na to, aby prasa starała się pisać w tonie pojednawczym. Kontrolor oznajmił przytem, że **dzienniki z poza Górnego Śląska, tak polskie, jak i niemieckie, będą miały zakazany wstęp na teren, objęty stanem oblężenia.**

Ludność polska z prawdziwą ulgą przyjęła ogłoszenie stanu oblężenia w niektórych powiatach Górnego Śląska. Skutek stanu oblężenia jest już widoczny. Teren, objęty stanem oblężenia, opuszczają masowo ci emigranci, którzy dotychczas byli głównymi inicjatorami rozruchów. Pod nazwą emigrantów mieszkały w barakach oddziały bojówek niemieckich, które terroryzowały ludność polską. „Emigranci" ci zaczynają już opuszczać baraki i udają się do Niemiec, część ich jednak ukrywa się w mieszkaniach prywatnych. Będzie więc zadaniem władz wojskowych usunąć ich z terenu plebiscytowego.

NASTROJE W PRZEMYSŁOWEJ CZĘŚCI ŚLĄSKA.

Z Oświęcimia telefonują nam:

W całej południowo-zachodniej części Górnego Śląska **powiewają z domów polskich sztandary z narodowemi barwami polskiemi.** Z nastroju Niemców wnioskują, że **zaczynają się oni godzić z myślą utraty przemysłowej części Śląska.**

Jak korespondenta Waszego informują, **komisja aljancka nie ma zamiaru ogłaszać oficjalnego rezultatu plebiscytu na Śląsku,** lecz włączyć go do raportu, jaki wyśle do państw ententy.

OBAWY NIEMCÓW.

Z Berlina donoszą 24 bm.:

Niemiecki minister wojny dr Hessler w rozmowie z przedstawicielami prasy o **koncentracji wojsk polskich na granicy niemieckiej** — oświadczył: Podzielam w zupełności niepokój ludności niemieckich prowincyj wschodnich. Niestety nie można zaprzeczyć, że szereg zarządzeń wojennych ze strony polskiej zastanawia wszystkich poważnie. Stanowisko nasze w stosunku do koncentracji wojsk polskich na granicy zostało już opublikowane, prócz tego poczyniliśmy kroki urzędowe u rządów Warszawy, Londynu, Paryża, Rzymu, Rady Najwyższej i tronu papieskiego (!). Zapewniono nas, że wszelkie obawy nie mają żadnego uzasadnienia. O ile nawet zaufamy tym zapewnieniom, to i tak przeróżne wiadomości, jakie podaje prasa polska, zaostrzają sytuację. Te mniej lub więcej niepokojące nas wieści **muszą mieć pewną(?) podstawę.**

Berlińska »Taegliche Rundschau« rozsyła alarmujące pogłoski, że cała granica górnośląska obsadzona jest przez wojska polskie, które mają lada chwila wkroczyć na terytorjum śląskie.

TEROR NIEMCÓW WCIĄŻ SZALEJE.

Bytom, 29 marca. (PAT). Mimo obowiązującego od piątku stanu oblężenia w obwodach przemysłowych, **teror niemiecki w niektórych okolicach wciąż jeszcze szaleje.** Dnia 24 bm. sprowokowali bojowcy niemieccy w kilku wsiach powiatu gliwickiego bójki, które dla nich **nie wypadły korzystnie.** Taksamo rozpoczęli w rybnickim stosstruplerzy niemieccy **napady na wsi czysto polskie,** zostali jednak przez ludność polską i policję plebiscytową rozproszeni. W czasie tej bójki zabrano Niemcom większą ilość broni i aresztowano przywódców.

W **Zabrzu** rzuciła bójówka niemiecka w nocy z 24 bm. **kilka granatów ręcznych,** które zraniły także jednego Polaka. Wybuchem tym zaalarmowali oni niemieckich stosstruplerów i komunistów, chcąc w ten sposób sprowokować Polaków do rozruchów.

Niemcy rozpuszczają systematycznie **fałszywe pogłoski i fałszywe informacje** wysyłają do kontrolorów powiatowych o rzekomych rozruchach polskich oraz o rozbrojeniu policji plebiscytowej w różnych gminach. Przerwano też **na kilka godzin sieć telegraficzną,** aby w ten sposób wprowadzić w błąd opinję władz koalicyjnych. Po sprawdzeniu okazało się, że pogłoski te **były zmyślone** przez niemieckich członków policji plebiscytowej.

Z Tarnowskich Gór, gdzie znajduje się punkt zborny niemieckich bojówek dla całego powiatu, w nocy z 24 na 25 marca przyjechał samochód ciężarowy do wsi Pilchowa z oddziałem stosstruplerów. Banda ta **napadła na ludność i strzelała do niej z karabinu maszynowego.** Dwóch Polaków jest rannych. Po dokonaniu napadu bojówka uciekła, zabierając ze sobą jeden rower. O podobnych gwałtach niemieckich donoszą **z Koziowej Góry i z Laszowic.**

SKŁAD BRONI W KATOWICACH.

Z Katowic donoszą 25 bm.:

Wczoraj na polecenie komisji aljanckiej otoczyły wojska aljanckie dom inwalidów w Katowicach i przeprowadziły w nim rewizję. Znaleziono **uzbrojenie dla 2 kompanji wojska oraz kilka karabinów maszynowych.** W domu inwalidów aresztowano kilkunastu młodych ludzi, którzy, jak się okazało, są emigrantami i należą do Reichwehry niemieckiej.

ZAGINIONY KOMUNISTA.

Z Sosnowca donoszą do »Kurjera Porannego« 25 bm.:

Przed dwoma dniami zaginął bez wieści przewodniczący komunistów górnośląskich, Barski. **Krążą pogłoski, że został zamordowany.**

ODEZWA POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Bytom, 29 marca (PAT). Wobec tego, że związki zawodowe niemieckie uchwaliły odezwę, roztelegrafowaną następnie po całym świecie, rozgłaszającą **o rzekomych gwałtach ze strony polskiej,** Zjednoczenie zawodowe polskie, a mianowicie Centralny związek zawodowy polski, Narodowe partje robotnicze i Polska Partja Socjalistyczna **uchwaliły odezwę, stwierdzającą kampanję kłamstw,** uprawianą **przez Niemców, a zarazem zbrojne prowokujące zachowanie się niemieckich bojówek już przed plebiscytem.**

Zaburzenia komunistyczne w Niemczech.

DYNAMITOWE ZAMACHY KOMUNISTÓW.

Z Berlina donoszą pod datą 26 b. m.

Dzisiaj przez całą noc w miastach **Eisleben** i Hettstedt **panowały rozruchy. Ogień karabinowy** nie ustawał, a urząd pocztowy w Eisleben był nieustannie ostrzeliwany. **Liczne wille zostały wysadzone w powietrze;** ludność jest ogromnie zaniepokojona, gdyż komuniści ciągle jeszcze mają w swoich rękach **fabrykę dynamitu w Leimbach,** która całe zagłębie Mansfeld zaopatruje w dynamit. Prawie codziennie samochody **wywożą stąd dynamit.** Podobno policja ma wkrótce obsadzić tę fabrykę i położyć kres wywożeniu dynamitu.

W Hettsted teroryści zabierali przemocą do czerwonej armji młodych ludzi, którzy atoli zdołali później uciec. Rano dnia 26 b. m. policja skonfiskowała skrzynię z dokumentami czerwonego wydziału wykonawczego.

W mieście Wandersleben, o cztery kilometry od Hettstedt, miejscowe siły zbrojne zostały wzmocnione przez nowo przybyłe oddziały »Sicherheitswehr« i jedną baterję obrony państwowej. Te siły mają wystąpić przeciwko komunistom w Eisleben i Hettstedt, a następnie oczyścić całe zagłębie Mansfeld.

Nocne walki w Eisleben **były krwawe.** Na jednym tylko punkcie **poległo 20 komunistów.** Poprzedniego dnia atakowali komuniści ratusz, ale zostali wśród ciężkich strat odparci.

Pomieszkanie jeneralnego dyrektora, Heincla, **zostało dynamitem wysadzone w powietrze.** Pod Torgau były również walki. Komuniści chcieli tam wysadzić w powietrze most, co im się jednakże nie powiodło.

Artern, 29 marca. (PAT). Mosty kolejowe pod Wallhausen i koło Oberredlingen nad rzeką Halme **wysadzili komuniści w powietrze.** Prace nad odbudową tych mostów rozpoczęto natychmiast.

Magdeburg, 29 marca. (PAT). O sytuacji w środkowo-niemieckim obszarze przemysłowym nadeszły tu następujące wiadomości: W Sangerhausen **komuniści wysadzili w powietrze urząd telegraficzny i wzięli burmistrza, oraz kilku innych mieszkańców, jako zakładników.**

Bitterfeld, 29 marca. (PAT). Komuniści **obsadzili** ratusz i budynek landlatury, oraz pocztę. W Dolitsch utworzył się komitet wykonawczy.

Halle, 29 marca. (PAT). Dziś ogłoszono tu obostrzony stan oblężenia. W nocy na niedzielę wielkanocną o godzinie 4 nad ranem komuniści wysadzili w powietrze most kolejowy między Muldenstein a Bitterfeld (na linji Berlin—Halle). Zniszczono przytem tor kolejowy na znacznej przestrzeni. Dopiero po kilku godzinach zdołano przywrócić ruch.

Konferencja polsko-litewska w Brukseli.

Paryż, 29 marca (PAT). Havas. **Rządy litewski i polski przyjęły propozycję Rady Ligi narodów odbycia wspólnej konferencji w Brukseli,** celem uregulowania losu Wilna na podstawie rozstrzygnięcia Rady Ligi narodów, wedle którego mają być użyte wszelkie środki celem **załatwienia zatargu polsko-litewskiego, zagrażającego pokojowi Europy środkowej.**

Hymans wezwał oba rządy, aby **wysłały na dzień 18 kwietnia do Brukseli swoich delegatów, zaopatrzonych w nieograniczone pełnomocnictwa,** którzyby się porozumieli w sprawie prowizorycznego **uregulowania granicy** na spornem terytorjum z tem, że kwestja ta będzie później definitywnie załatwiona. Jeżeli ta umowa preliminaryjna przyjdzie do skutku, wówczas będą natychmiast pomiędzy tymi samymi delegatami toczyły się dalej rokowania, celem **usunięcia istniejących jeszcze różnic.** Rada Ligi narodów życzy sobie, aby rokowania objęły możliwie **największą ilość kwestyj,** celem uregulowania niezałatwionych pomiędzy obu państwami spraw terytorjalnych, wojskowych i ekonomicznych.

Powrót delegacji ryskiej.

Warszawa, 29 marca (Tel. wł.) W dniu 26 bm. w południe powróciła do Warszawy reszta członków polskiej delegacji pokojowej wraz ze swoim przewodniczącym pos. Dąbskim. Na dworcu powitali delegatów przedstawiciele prezydjum rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych, minister oświaty Rataj, członkowie misji zagranicznych, przedstawiciele prasy i organizacyj społecznych i kulturalnych. **Z dworca udał się wicemin. Dąbski wprost do ministerjum spraw zagranicznych.**

Powstanie w Rosji.

Konstantynopol, 29 marca (PAT). Z Warny donoszą, że **powstańcy utracili Odesę dnia 5 marca, zdobyli ją z powrotem w nocy z dnia 17 na 18 marca.** Bolszewicy ponieśli przytem wielkie straty i cofnęli się w kierunku Mikołajewska. Obszar na zachód i północ od Odesy aż do Rozdzielnej, znajduje się w ręku **powstańców.**

Władywostok, 29 marca (PAT). **Wojska kontrbolszewickie zajęły Jalutorowsk, Rozincz i Czelek. 12-ta dywizja bolszewicka przeszła na stronę powstańców.**

Pogotowie wojenne Rosji.

Wedle informacyj prasy francuskiej, odbyło się w Moskwie posiedzenie rady wojennej, w której wzięli udział Trocki, jako przewodniczący; Kamieniew wiceprzewodniczący, Lenin, Bucharin, Dzierżyński, Bącz-Brujewicz, Roskolnikow, kilku jenerałów armji czerwonej i Niemcy: Kocken, Bauer i Beksfern. Uczestnicy postanowili: 1) Przerwać demobilizację armji czerwonej, której skład powinien wynosić po dopełnieniu 4 miljony żołnierzy; 2) Dodać 8 nowych dywizyj konnicy do 15 już istniejących; 3) Postawić flotę **na stopie wojennej** przed dniem 1 maja r. b.; 4) **Przenieść** połowę łodzi podwodnych z morza Bałtyckiego na morze Czarne; 5) Wezwać główny sztab jeneralny do opracowania [illegible] granic na [illegible] dnich i Kaukazu, jakie są niezbędne dla przyszłych operacyj wojennych, jak również do opracowania planu przetransportowania armji czerwonej na punkty koncentracyjne na granicach rumuńskiej, polskiej i kaukaskiej; 6) Wezwać sztab jeneralny, aby polecił wszystkim delegacjom handlowym rosyjskim za granicą poczynić zakupy dla armji i floty czerwonej i wysłać je do Rosji w kwietniu br.

MANEWR FINANSOWY NIEMCÓW.

Paryż, 29 marca (PAT). Havas. Wysoki funkcjonarjusz komisji reparacyjnej zwraca uwagę w »Excelsiorze« na **manewr Niemców, polegający na niewypłaceniu jednego miljarda marek w złocie. Państwo niemieckie chce zyskać na czasie,** aby przeczekać do dnia 1 maja, nie wydając pieniędzy, chcąc potem cały problem odszkodowania omawiać w całości. W ten sposób Niemcy **zatrzymałyby swój zapas metalu i obcych dewiz, a zapłaciłyby koalicji bonami długoterminowemi.** To kosztowałoby Niemcy tylko parę podpisów więcej. Ta gra Niemców jest jasna.

RUMUNJA UCHWALIŁA ZASTOSOWAĆ SANKCJE WOBEC NIEMIEC.

Paryż, 29 marca (PAT). Do »Temps« donoszą z Bukaresztu, że Take Jonescu upoważniony został przez rumuńską Radę ministrów do **zastosowania przez rząd rumuński w stosunku do Niemiec sankcyj,** przewidzianych w traktacie wersalskim. Take Jonescu zwraca się przeto do rządu francuskiego z prośbą o nadesłanie tekstu francuskiego projektu ustawy **w przedmiocie importu towarów niemieckich, w celu zredagowania identycznego rumuńskiego projektu ustawy.**

E. VERHAEREN.

Uczniowie, idący do Emaus.

Rabbi! czyliś zmartwychwstał, czyliś księżycową
Tylko złudą? O Rabbi! Przemów choćby słowo,
A poniesiem o Tobie wieść do Jeruzalem,
Gdzie serca Twoich uczniów przepełnione żalem,
Gdzie oczy świętych niewiast rosi łza żałoby...
O Rabbi! Pójdziem szukać między białe groby
Owej skały, ukrytej w cyprysu zieloność,
Gdzie złożono Twe ciało, chociaż Nieskończoność
Było Tobie na imię! A kiedy z jej wnętrza
Wiecznych Bytów Moc Ciebie wyrwała najświętsza,
Padniem kornie na twarze i słowa Twe święte
Przypomnim: »Więzy grobu ujrzycie pęknięte!
Wstałem z martwych! A ci z was, co sercem są czyści,
Niechaj będą nauki mej ewangeliści!«

Tłum. Jan Pietrzycki.

KRONIKA.

Kraków, 29 marca.

ŚWIĘTA WIELKANOCNE minęły w Krakowie przy pięknej pogodzie. Zwłaszcza w Wielką Niedzielę mieliśmy prawdziwie wiosenną aurę. Słońce przygrzewało, jak w maju. Na ulicach, przepełnionych publicznością spieszącą do kościołów, aby usłyszeć radosne »Alleluja«, pojawiły się wiosenne toalety pań. Drugiego dnia, w poniedziałek, pochłodniało jednak znacznie, niebo od czasu do czasu tylko uśmiechało się promieniem słońca, zresztą przyciemniając zawiesistemi chmurami. Dość silny wiatr północny zrywał tumany kurzu, zniechęcając do przechadzki.

Ciężkie czasy odbiły się także na życiu towarzyskiem miasta. »Święcone« skromne spożywano przeważnie w kółkach rodzinnych, lub najbliższych znajomych. Jedynie prezydent miasta wskrzesił tradycję dawnych zebrań towarzyskich na »święconem« w mieście. Nic dziwnego, że z uprzejmego zaproszenia gospodarza miasta Kraków skrzętnie skorzystał.

Na ogół ruch w mieście był słaby; w pierwszy dzień świąt wieczór życie po ulicach zamierało, skupiając się w kółkach rodzinnych.

W drugi dzień świąt już od rana ruszyła prawdziwa wędrówka ludu pieszo i tramwajami na Zwierzyniec, na tradycyjny »Emaus«, połączony z odpustem w kościele Norbertanek. Rozłożyła się tam moc kramów z dewocjonaljami, przysmakami i zabawkami, w części wytworami domowo-krajowego przemysłu. Ścisk, tłok, pisk, wrzask, trąbienie setkogłosowe, okiełznane się i t. p. temperowane przez licznych przedstawicieli władzy, trwały do późnego popołudnia.

NABOŻEŃSTWA WIELKANOCNE odbyły się, jak corocznie, w kościołach krakowskich z wielką okazałością. Rozpoczęły je nabożeństwa resurekcyjne. W sobotę o godzinie 6 wieczorem dźwięki Zygmunta wezwały wiernych na resurekcję do katedry wawelskiej. Tłumy wiernych pospieszyły na wawelską górę, katedra była przepełniona. Wśród uroczystej procesji szła kapituła katedralna, duchowieństwo i alumni seminarjum duchownego. — W kościele N. P. Marji odbyła się resurekcja o godzinie 7 i pół wieczorem. W niedzielę uroczystą sumę w katedrze na Wawelu odprawił książę biskup Sapieha. W kościołach natłok wiernych był bardzo znaczny.

»ŚWIĘCONE« U PREZYDENTA MIASTA. — W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych podejmował prezydent miasta, poseł **Federowicz**, tradycyjnem »święconem« niezwykle liczne grono zaproszonych gości. Przez gościnne salony prezydenta przewinęli się przedstawiciele, rzec można, wszystkich zawodów i sfer społecznych naszego miasta. A więc książę biskup Sapieha w otoczeniu kanoników katedralnych i prałatów, jeneralicja załogi krakowskiej, nadto jenerałowie Rozwadowski i Latinik, wiceprezydent miasta z licznem gronem

mdców miejskich posłowie sejmowi, między nimi Józef Daszyński, starosta Kowalikowski, prezydjum wyższego sądu krajowego z pp. Wolteram i Turowiczem, prezes Akademji Umiejętności Morawski, rektor Estreicher i liczne grono profesorów Uniwersytetu i Akademji Górniczej, dyrektorzy instytucyj finansowych, urzędów państwowych i autonomicznych i w. in. Kilkanaście osób korzystało z gościnności gospodarza, z zetknięcia się i obopólnej wymiany zdań, co w obecnych, ciężkich czasach, tak rzadko zdarzają się sposobności. To też rozdzieleni na grupy i grupki, omawiali uczestnicy »święconego« wszystkie, rzec można, tak aktualne kwestje polityki narodowej, na której czele wysuwała się sprawa górnośląska.

URLOPOWANIE ŻOŁNIERZY Z POWODU ROBÓT POLNYCH. Wobec rozpoczęcia robót polnych, zarządził minister spraw wojskowych bezterminowe urlopowanie, bez prawa do poboru żołdu, żołnierzy, należących do roczników 1895, 1897 i 1896 i starszych bez względu na to, czy mają przydział w formacjach krajowych, czy na froncie, o ile są właścicielami, oraz kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych, a mianowicie: a) właściciele majątków ziemskich, b) właściciele samodzielnych osad i gospodarstw rolnych, c) dzierżawców majątków ziemskich, d) dzierżawców samodzielnych osad i gospodarstw rolnych, e) jedynych kierowników majątków ziemskich, f) jedynych kierowników osad i gospodarstw rolnych włościańskich, g) jedynych koniecznych pracowników na roli w gospodarstwie.

S. P. ZYGMUNT HAŁACIŃSKI, współwłaściciel »Wieku Nowego«, dyrektor zakładów drukarskich »Prasa«, zmarł nagle w nocy z 25 na 26 b. m. we Lwowie skutkiem ataku serca, w 62 roku życia. S. p. Hałaciński był dzieckiem Krakowa. Tu też upłynęła mu młodość. Poświęcił się zawodowi drukarskiemu, potem z powodzeniem próbował sił swoich na deskach scenicznych, porzucił je wszakże, by napowrót stanąć w szeregach drużyny Gutenbergowej. Dzięki temu objął był za ś. p. Szczepanowskiego zarząd drukarni »Słowa Polskiego«, z którego to posterunku ustąpił podczas secesji Romanowicza i Rutowskiego, łącząc się z nimi. — Gdy »Nowe Słowo Polskie« upadło, Hałaciński przystąpił do spółki, która założyła »Wiek Nowy« i swoją rzetelnością, znajomością stosunków i arkanów wydawniczych niemało przyczynił się do szybkiego spopularyzowania nowego organu. Brał wówczas także udział w pracy redakcyjnej, obdarzony wcale niepospolitym talentem pisarskim, który zwłaszcza wykrzesywał iskry prawdziwego humoru. Jego tom humoresek, wydany w tym okresie, zyskał sobie powszechny poklask.

POKŁÓCI NOŻAMI. W nocy z soboty na niedzielę zgłosili się na pogotowie Antoni Grzyb i Antoni Kozioł, czeladnicy kowalscy, zamieszkali w Podgórzu, którzy na ulicy Miodowej zostali napadnięci przez nieznanych bandytów i silnie pokłóci nożami po plecach i nogach. Po zaopatrzeniu odesłano ich do domu.

Z kraju i ze świata.

JEN. SIKORSKI SZEFEM SZTABU. Z Warszawy donoszą 27 b. m.: Wczoraj przed południem Naczelnik państwa przyjął jenerała Władysława Sikorskiego, który, jak wiadomo, obejmuje stanowisko szefa sztabu min. spraw wojskowych. Wobec likwidacja Naczelnego Dowództwa, stanowisko to nabiera jeszcze większego, niż dotychczas, znaczenia i będzie tworzyło rodzaj łącznika między min. spraw wojskowych a Radą wojenną.

WYSOKIE ODZNACZENIE POLSKIEJ UCZONEJ. Narodowy instytut dla nauk społecznych w Stanach Zjednoczonych uchwalił nadać pani Curie-Skłodowskiej wielki złoty medal wraz ze stopniem doktora.

ZAKOŃCZENIE LIKWIDACJI DEPARTAMENTU ZARZĄDU TERENÓW PRZYFRONTOWYCH. Z Warszawy donoszą nam: Kierownictwo Departamentu zarządu terenów przyfrontowych i etapowych, przejętych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, po zorganizowaniu na ziemiach wschodnich trzech województw, przeszło z dniem 1 marca w stan likwidacji, która w dniu 24 marca została zakończona.

ODBUDOWA TEATRU »ROZMAITOŚCI« W WARSZAWIE, zniszczonego pożarem, postępuje szybko. Będzie to właściwie nowy teatr, wykonany wedle projektów architekta Cz. Przybylskiego, twórcy teatru Polskiego w Warszawie. Wspaniałe westibule wejściowe pomieszczą się od ulicy Wierzbowej i placu Teatralnego, szatnie mieścić się będą na parterze — Widownia i scena znajdą się na wysokości 1-go piętra. Widownia obejmie parter i dwie kondygnacje. Scena wyposażona będzie we wszystkie zdobycze nowożytnej techniki teatralnej i posiadać będzie stały horyzont kopulasty, oraz tarczę obrotową. Przytykać do niej będzie foyer dla artystów, gabinet reżysera i inne pomieszczenia. Z pomocniczych ubikacyj projekt wprowadza wielkie foyer przez duże kondygnacje od strony ulicy Wierzbowej, oraz połączenie z salami redutowemi, skąd po wybudowaniu gmachu ma być usunięty teatr »Reduta«. Ogólna pojemność widowni będzie większa, niż dotychczas, teatr będzie posiadał przeszło 1.000 miejsc.

PODWYŻSZENIE DODATKÓW DLA DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH. Na podstawie ustawy, uchwalonej na ostatniem przedświątecznem posiedzeniu Sejmu, podwyższone zostały od 1-go kwietnia bardzo znacznie dodatki za kierownictwo dla dyrektorów szkół średnich i seminarjów. Równocześnie zrównane zostały honorarja za tak zwane godziny nadliczbowe w szkołach średnich z wynagrodzeniem nauczycieli kontraktowych, płatnych od godzin, co również znacznie poprawia wynagrodzenie za tak zwane »wychowawstwo«. Nowa ustawa tyczy się także kierowników. — Podwyżka ta natomiast nie tyczy się na razie inspektorów szkolnych i ich zastępców, w sprawie których przedłożony ma być w Sejmie analogiczny wniosek zaraz po świętach.

GDZIE JEST GRANICA POLSKI. Z Poznania donoszą: W dniu 21 bm. w Poznaniu aresztowano sekretarza i zastępcę komendanta Związku Strzeleckiego, Jana Kamińskiego. Aresztowano go w biurze Związku Strzeleckiego i zrazu internowano w komendzie miasta. Tu komendant mjr. Chłapowski podniesionym głosem, nie licząc się z wyrażeniami, kazał mu natychmiast wyjechać „za granicę“, motywując rozkaz ten, że Związek Strzelecki jest jakoby rozwiązany i odczytał depeszę, jakoby z II oddziału M. S. W. — Nie zadowoliwszy się obietnicą p. Kamińskiego, że wyjedzie z Poznania, mjr. Chłapowski internował go w komendze miasta, orzekając przytem, że odeśle go pod konwojem „do granicy“. Wieczorem p. Kamiński został umieszczony w pociągu pod opieką ajenta policyjnego, który go odwiózł do Kalisza, w ten sposób wyjaśniając pojęcie owej „granicy“. Fakty nie potrzebują komentarzy.

Wołająca o pomstę sprawa ta zostanie przez Zarząd główny Związku Strzeleckiego przedstawiona ministrowi spraw wojskowych.

ZAMORDOWANIE KARCZMARZY. Ze Lwowa donoszą 24 bm.: Onegdaj w nocy we wsi Horodyszczy koło Kozłowa zamordowany został karczmarz Jankel Schorr i jego żona. Mordercy zrabowali wiele gotówki i biżuterji. Za sprawcami prowadzi pościg policja państwowa, która o tem doniosła też policji lwowskiej.

POGROMY ŻYDÓW NA BIAŁORUSI. Wedle wiadomości, otrzymanych od litewskich kół żydowskich, w ostatnim czasie w „niepodległej sowieckiej Białorusi“ dokonano całego szeregu okropnych pogromów na ludności żydowskiej. Pogromy te objęły głównie powiat homelski i jego okolice, w których bandy zorganizowanych chłopów rozpoczęły w ten sposób dokonywać — według późniejszych zeznań organizatorów pogromów — odwetu za rekwizycje zboża, dokonywane przez bolszewików. Pogromy mają przebieg niesłychanie krwawy, a w niektórych miejscowościach, jak Lubowiczy, Łojewie, i i., wybitnie perfidny. Całą ludność męską miały te bandy wymordować, gwałcąc kobiety i rabując wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie. Żydzi, którzy uszli rąk morderców, ratują się przeważnie ucieczką na Litwę.

Według sprawozdań delegacji z pow. homelskiego, która przybyła do Moskwy, liczba zamordowanych podczas pogromów wynosi 25.000. — Wraz z chłopstwem napadały na żydów całe oddziały czerwonoarmiejców.

JEDEN ZŁODZIEJ NA 100 WIEDEŃCZYKÓW. Jak stwierdza prasa wiedeńska na podstawie statystyki urzędowej, wypada obecnie na 100 Wiedeńczyków jeden złodziej. W roku ostatnim znajdowało się w aresztach śledczych Wiednia 14.000 osób z powodu kradzieży.

NESTOR LITERATÓW FRANCUSKICH. Ernest Daudet, obchodził w ciszy swojej pracowni 84 rocznicę urodzin. Ernest Daudet, brat Alfonsa, autora „Safony“ i „Tartarina“, ogłosił swój pierwszy artykuł w roku 1857 w jednym z dzienników Lyonu. W następnym roku dostarczał artykułów paryskiemu dziennikowi „Spectateur“, który został zawieszony po zamachu Orsiniego na Napoleona. Pierwsza jego powieść „Teresa“ pojawiła się w r. 1859. Odtąd pisał powieści, rzeczy historyczne, szkice literackie, krytyki, artykuły dziennikarskie. Był dziennikarzem i jest nim dotąd. Założył „L'Estafette“ do spółki z Villemessantem, pracował w pierwszych latach nowo powstałego „Figara“, bywał w świecie, znał Tuilerje, salony, redakcje, ministerstwa. Napisał szereg poważnych dzieł historycznych i powieści, mnóstwo krytyk i artykułów, a obecnie pracuje nad wydaniem swoich „Pamiętników“.

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI. Ajencja Havasa donosi z Buenos Aires: O godzinie 3.15 nad ranem dnia 26 b. m. odczuć się dało silne trzęsienie ziemi.

ZMARLI.

August Karski, dyrektor drukarni braci Koziańskich w Krakowie, zmarł w niedzielę 27 marca br., przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 5 po południu z kaplicy cmentarnej, wprost na miejsce wiecznego spoczynku. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we środę w kościele OO. Kapucynów o godz. 8 rano.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 29 bm.: »Don Juan«.
Środa, 30 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 31 bm.: »Don Juan«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Wtorek, 29 bm.: »Bohater kaukaski«.
Środa, 30 bm.: »Faworyt«.
Czwartek, 31 bm.: »Faworyt«.
Piątek, 1 kwietnia: »Faworyt«.
Sobota, 2 kwietnia: »Wielkie bractwo«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Wtorek, 29 bm.: »Karnawał«.
Środa, 30 bm.: »Karnawał«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Wtorek, 29 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Środa, 30 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.

Sprawy polskie

KRÓL WŁOSKI Z POWODU UCHWALENIA KONSTYTUCJI.

Do Warszawy nadeszła z Rzymu do Naczelnika państwa Piłsudskiego depesza następująca:

»W chwili, gdy Polska nadaje sobie zasadnicze prawa państwowe i, osiągnąwszy pokój, powraca ze słuszną dumą do pełnej chwały tradycji narodowej, pewien jestem, że daję wyraz uczucia wszystkich Włochów, składając życzenia nowej pomyślności i wielkości. Zarazem przesyłam Waszej Ekscelencji, który tak bardzo przyczynił się do wskrzeszenia swej Ojczyzny, moje najserdeczniejsze powinszowania«. (—) **Wiktor Emanuel.**

Na to wysłano z Warszawy depeszę następującą:

Do J. K. Mości Wiktora Emanuela III, Rzym.

»Jestem szczególnie wdzięczny za powinszowania, które W. K. Mość zechciał mi przesłać, zarówno w swojem imieniu, jak i w imieniu wielkiego i szlachetnego narodu włoskiego w chwili, gdy Polska nadała sobie konstytucję prawdziwie demokratyczną i położyła kres stanowi wojennemu na swojej wschodniej granicy przez zawarcie sprawiedliwego pokoju. Pośpieszam wyrazić również mocne przeświadczenie, że Polska i Włochy, które pod panowaniem W. K. Mości dążą z taką chwałą szlakiem swego wysokiego przeznaczenia, w przywróconym spokoju, osiągną po tylu próbach pomyślność i pełny rozwój sił ekonomicznych i moralnych«. (—) **Józef Piłsudski.**

Ofensywa grecka w Małej Azji.

Smyrna, 29 marca (PAT). Havas. Donoszą, że dnia 27 rozpoczęła się **wielka ofensywa grecka** w okolicy Brusy i Uszaku w Azji Mniejszej.

Konstantynopol, 29 marca (PAT). Havas donosi:

Armja grecka posunęła się o 20 klm. naprzód. Nacjonaliści tureccy **cofnęli się bez walki.** Według informacji ze źródeł tureckich, mieli Turcy w okolicy Brussy odeprzeć Greków, **biorąc im 1.700 jeńców i 20 armat.**

Ateny, 29 marca (PAT). Urzędowo donoszą: Atak wojsk greckich na wojska tureckie trwa. Grupa południowa zajęła okolicę Uszaka, biorąc 300 jeńców i zdobywając 4 działa oraz wiele materjału wojennego. Grupa północna **zajęła linje Bazarlik—Helikej.**

Różne wiadomości polityczne.

ZAMACHY ZA POMOCĄ BOMB WE WŁOSZECH zdarzają się coraz częściej. Jak donosi „Corriere della Sera“, w Genui znaleziono bombę koło domku przy ulicy Spada, drugą zaś bombę pod teatrem „Margarita“. Policja uwięziła 5 komunistów, między nimi czterech Niemców, zaopatrzonych w karty przynależności do Spartakusa. Pod Imolą rzucono bombę na tor kolejowy, który został uszkodzony. Opodal od tego miejsca rzucono bombę na pociąg towarowy. Ruch pociągów do prowincji Romagna przerwany, równie jak połączenie telegraficzne i telefoniczne.

Miljonówka.

W sobotniem losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej wygrana 1 miljona marek padła na Nr 1.560.518. Numer ten sprzedano w Komornie, w Małopolsce.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Obwieszczenie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem postępowanie kunkurencyjne na dzierżawę restauracji kolejowej na dworcu w Goleszowie z terminem objęcia w dniu 1 września 1921 r.

Kandydaci, ubiegający się o tę dzierżawę, winni wykazać, iż posiadają uzdolnienie i uprawnienie do wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego i odpowiednie środki, potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Należycie ostemplowane oferty muszą zawierać wysokość ofiarowanego czynszu rocznego, który nie może wynosić mniej, niż 4.000 marek polskich.

Oferty należy złożyć do dnia 15-go kwietnia 1921 r. godz. 12 w południe w zamkniętej kopercie, z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Goleszowie“ w kancelarji głównej Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, ul. Paderewskiego 1.

Równocześnie z wniesieniem ofert winni oferenci złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wadjum, w wysokości 400 marek polskich.

Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy z wolnej ręki bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Bliższych informacyj udzieli w godzinach od 11 do 12 w południe Wydział II. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16-go kwietnia 1921 r. o godzinie 10 przed południem w Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Dyrekcja kolei państwowych
w Krakowie.
1832

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.